Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 12.06.2013 www.osw.waw.pl

Kreml inicjuje przedterminowe wybory mera Moskwy

Katarzyna Chawryło, Kreml inicjuje przedterminowe wybory mera Moskwy

5 czerwca mer Moskwy Siergiej Sobianin podał się do dymisji. Prezydent Władimir Putin przyjął rezygnację oraz udzielił mu formalnej zgody na start w przedterminowych wyborach na ten urząd. Przyspieszone wybory odbędą się 8 września. Zgodnie ze zmianami w ustawodawstwie wyborczym z 2012 roku, mer Moskwy jako szef podmiotu Federacji Rosyjskiej, zostanie wybrany w wyborach bezpośrednich. Kandydaci muszą przejść tzw. filtr municypalny (przedstawić potwierdzone notarialnie podpisy poparcia 6% radnych w co najmniej trzech czwartych organów samorządowych stolicy). Kandydaci bez partyjnej rekomendacji dodatkowo muszą zebrać podpisy 1% wyborców. Poza Sobianinem chęć kandydowania zadeklarowali m.in. Iwan Mielnikow z partii komunistycznej, Władimir Owsiannikow z LDPR, Siergiej Mitrochin z Jabłoka, a także bloger Aleksiej Nawalny. Zgłoszenie kandydatury rozważa również miliarder Michaił Prochorow.

Komentarz

- Rezygnacja otwiera Siergiejowi Sobianinowi drogę do zwycięstwa w przyspieszonych wyborach mera. Jego wygrana odpowiada interesom Kremla i obecnie wydaje się stosunkowo łatwa, bez konieczności uciekania się do masowych manipulacji podczas głosowania i przy zachowaniu minimum konkurencji. Sobianin, wcześniej szef Administracji Prezydenta i wicepremier, ma opinię zaufanego człowieka Putina i podczas kampanii wyborczej może polegać na wsparciu rządowej administracji i mediów. Problemem nie powinno być również zapewnienie mu legitymacji – dotychczasowy mer może bowiem liczyć na głosy znacznej części moskwian, którzy postrzegają go raczej jako dobrego menedżera, a nie polityka (wg FOM popiera go 46% mieszkańców Moskwy).

- Przyspieszenie wyborów stawia w trudnym położeniu środowiska opozycyjne, które są rozbite i nieprzygotowane do kampanii i udziału w wyborach w tak bliskim terminie. Ponadto zastosowanie „filtru municypalnego" ogranicza możliwości zarejestrowania niezależnych kandydatów i stwarza podstawy do podważania pod formalnymi pretekstami niepożądanych przez Kreml kandydatur. Z tego względu kluczowe znaczenie będzie miało to, czy w obozie opozycji uda się osiągnąć konsensus w kwestii poparcia wspólnego kandydata, który byłby w stanie spełnić wymogi formalne. Przyspieszenie wyborów rozbija plany opozycji. Przedstawiciele środowisk opozycyjnych liczyli bowiem, że w zaplanowanych na rok 2014 wyborach municypalnych uda im się zdobyć większą

niż obecnie liczbę mandatów w radach dzielnicowych, co ułatwiłoby rejestrację opozycyjnych kandydatów w wyborach mera, gdyby te odbyły się planowo w 2015 roku.

- Rozpisując przedterminowe wybory Kreml chce obsadzić stanowisko szefa jednego z kluczowych regionów Rosji, gdy sytuacja w Moskwie jest stabilna, a rezultat wyborów przewidywalny. Pogarszające się prognozy ekonomiczne oraz narastające problemy socjalne (choćby związane z nielegalną imigracją) mogą w przyszłości rzutować na wzrost niezadowolenia z polityki władz wśród moskwian oraz utrudniać przeprowadzenie wyborów po myśli Kremla. Jak pokazały rezultaty wyborów parlamentarnych w roku 2011 i prezydenckich w 2012, a także towarzyszące im protesty obywatelskie, nastroje polityczne w Moskwie, która jest obszarem wzmożonej aktywności obywatelskiej i matecznikiem opozycji, mogą promieniować na całą Rosję i stanowić zagrożenie dla stabilności systemu politycznego w kraju.